M Sangrichez

Gob. lon

1

SWIĘTO
SWIĘTEY
SCHOLASTYKI

ZŁACZONE
Z UROCZYSTYM ODNOWIENIEM SLUBOW
ZAKONNYCH w LAT PIĘDZIESIAT PO
PIERWSZEY PROFESSYI

NAYPRZEWIELEBNIEYSZEY
w BOGU JMC PANNY
FRANCISZKI TARŁOWNY
XIENI

KLASZTORU SANDOMIRSKIEGO
SWIĘTEGO OYCA

BENEDYKTA

KAZANIEM NA CHWALEBNE Y DWOISTE
W IEDNYM DNIU SWIĘTA USZĄNOWANE
OD XIĘDZA
ANTONIEGO BIEYKOWSKIEGO
SOCIETATIS JESU.
W SANDOMIRSKIM KOSCIELE
TYCH ZE WW. PP. BENEDYKTYNEK.
ROKU 1755.

w KALISZU
w DRUKARNI J. K. M. COLLEGIUM
SOCIETATIS JESU.


Calis.

NAYPRZEWIELEBNIEYSZA MCIA DOBRODZIEYKO.

Już to drugi rok miia, iakom się opoźnił wypełnić rozkaz W. M. Panny Dobrodzieyki w podaniu do druku Kazania tego. Moia w tym opieszałość ta się zastania wymowka, że nie sadziłem, aby nikczemna mowa moia godna była drukowania, y publiczney Approbacyi, ile tego wieku krytycznego, gdzie słowa Kaznodzieyskie iak ziarna Ewangeliczne, często w słuchaiacych uszu znayduia ciernie, w sercach skałę, w głowach opacznego tłumaczenia drog wiele. Przecież ia przyciśniony wola wyraźna W. M. Dobrodzieyki, daię pod prase drukarska praca moię, nie uważaiac na nieuchronione censury y nayzacnieyszym Kaznodzieiom, maiac na pierwszey karcie imię W. M. Dobrodzieyki za tarcza obrony, imię to ktore między pierwszemi w Polszcze Familiami cale godne y między naygodnieyszemi dystyngwowane. Wiedzac y to że W. M. Dobrodzieyka iako iesteś Zakonu moiego wszędzie, y zawsze doznana Protektorka,

ka, tak y partykularnego w nim człowieka pracuiacego na honor ſwoy od uſzczypliwych zoilow łaſkawie obroniſz. Lubcć y ſama mowy moiey materya poważna, wſzyſtkim Swiętym duſzom u pragniona, á w piękney ſtarości W. M. Dobrodzieyki ſzczęśliwie doczekana, ſpodziewam ſię że znaydzie ſwoy ſzacunek w tych, ktorzy znaia ſię na doſkonałości Zakonnego życia.

Odbierzeſz tedy W. M. Dobrodzieyka te kilka kart prawdziwych pochwał ſwoich, y ſwoiego ślicznego zgromadzenia, od tego ktory kłamać niepowinien, po-chlebiać niema zwyczaiu, pochwalić przykładne cnoty ma ſobie za pomnożenie chwały Boſkiey. Znaczne y nieuſtaiace Dobrodzieyſtwa W. M. Panny, napełnia Hiſtorya Zakonu moiego wdzięczna pamięcia, my żyiacy y doznaiacy łaſk prawie iak Fundatorſkich, podamy naſtępuiacym po nas nieuſtaiaca obligacya. Wſzczegulności ia oświadczaiac Dobrodzieyce moiey wdzięczność hoyności, y ſzczere za ſzczodrobliwość podziękowanie, nie tylko na papierze, ale grutowniey na ſercu zapiſuię ſtateczne obowiazki, á teraz z ubogim domem moim w ktorym mam Przełożeńſtwo deklaruię codzienne w Ołtarzowym Nabożeńſtwie Memento.

DOBRODZIEYCE naſzey

Statecznie przed Bogiem obligowany

Dom Profeſsow Krakowſkich

Societatis JESU.

KA.

KAZANIE.

Venit ſponſus, & quæ paratæ erant intraverunt cum eo ad nuptias. Matth: 25.

Z Okazyi tych Panien iednych w chodzących, drugich niepuſzczonych na gody, ieſt ciekawe, ale y potrzebne bardzo pytanie, iák śię też to ma człowiek przygotowac, ktory chce wniść ná gody do Nieba. Jeżeli rzeczecie;że trzeba mieć lampy pełne oliwy, y goreiące; ale dalſze ieſzcze pytánie: Coż to zá lampy? y iáka w nich oliwa, co za ogień ták ſzczęśliwy ktory przyswieca ludziom do Nieba? Odpowiáda Swięty AUGUSTYN *Nil aliud eſt parare lampades, quam per bona opera DEO prælucere.* [*] Nic inſzego nie ieſt przygotować lampy, tylko przez dobre uczynki BOGU przyświecać. Lampa tedy ieſt Wiára, Oley dobre uczynki, ogień miłość Boſka. A iáko lampa bez oleiu, tak Wiára bez dobrych uczynkow nic nie wáży, iák oley bez ognia nieświeći, tak uczynki dobre ktore niepochodzą z miłośći BOGA, mało záſługuią. Zgádzá śię z tłumáczeniem S. AUGUSTYNA owa ceremonia Kośćielna. Urodzi śię człowiek, aż mu po chrzcie dáie Xiądz zapaloną swiecę mowiąc *Accipe ardentem lampadem, Serva DEI mandata, ut cum venerit Dominus ad nuptias, poſſis ei occurrere, habeasq; vitam æternam.* Bierz lámpę goreiącą, choway Boſkie przykázánia, aby gdy Pán przyidzie ná gody mogłeś mu zábieżeć, y otrzymać żywot wieczny. Umiera człowiek, znowu mu w

(*) *Serm: 28. de Verbis Dni.*

rękę tkáią gromnicę zápaloną, y przypominaią już przy drzwiach wieczności ſtoiącemu, záchowáłżeś Boſkie przykázánia iákoś przy Chrzcie obiecał? Wypełnienie tedy Boſkich przykázáń w życiu, ieſt náylepſze przygotowánie do dobrey śmierći, á przez drzwi śmierci pewne wchodzenie ná gody wieczne. Mowi Pan JEZUS ná oſtatniey Wieczerzy do Apoſtołow *Ego diſpono Vobis, ſicut diſpoſuit mihi Pater meus Regnum* [*] Ja wám rozporządzam, iáko y mnie rozporządził Oćiec moy Kroleſtwo. Coż to za dyſpozycye potrzebne do doſtąpienia Kroleſtwa Niebieſkiego? oto ná teyże wieczerzy náuczył ich Pán JEZUS, *Si præcepta mea ſervaveritis ſicut & ego Patris mei præcepta ſervavi.* (**) Jeżeli záchowácie przykázánia moie, iákom y ia Oyca moiego przykázánia záchował. [***] W dyſkursie pewnym Pán ieden w Czechach, ſpytał śię X. MIKOŁAIA LANCYCYUSZA *Societatis JESU* iákim też to ſpoſobem może kto nie záwodnie doſtáć śię do Nieba? aż świątobliwy Kápłan uderzy go ręką trzy rázy w ramię, mowiąc: *Amando amando, amando*, kochaiąc, kochaiąc, kocháiąc. Ná co ow Pán weſtchnąwſzy odpowie, á iakże człowiek ſwiecki, dopieroż ſwiátowy, zátrudniony tyle intereſsami domowemi, goſpodárſkiemi, handlownemi, pobożnemi, &c. może tak BOGA kochać, żeby ſobie tą miłośćią záſłużył ná zbáwienie? na co mu Xiądz LANCYCYUS *Exactiſſime DEI mandata ſervare, rariſſime & leviſſime contra illa peccare, adverſa omnia patienter ferre eſt vere amare DEUM* Pilnie záchowáć przykázánia, rzádko y letko przeciwko nim zgrzeſzyć, przeciwności wſzyſtkie cierpliwie znośić, ieſt práwdziwie BOGA kochać. Ten to tedy ieſt klucz generálny do drzwi Niebieſkich wſzyſtkim ludziom od Pána JEZUSA zoſtawiony, *Si vis ad vitam ingredi ſerva mandata*, (****) Jeżeli chceſz wniść do żywota, chowáy przykázánia. Tá droga do Nieba náyproſtſza *Viam mandatorum tuorum cucurri*, [*****] Drogą przykázań twoich chodziłem. To ná Niebieſkie, iak na owe w kánie Gálileyſkiey gody przygotowánie z náuki goſpodyni weſela Niebieſkiego Nayświętſzey P. MARYI *Quodcunq; dixerit vobis facite*, (*****) Cokolwiek wam roſkáże Syn moy wykonáycie. Nierozumieycie ludzie ſwieccy że wy do doſtąpienia zbáwienia powinniśćie koniecznie z Swiętemi Męczennikami przez rozmá

ite ciał

(*) *Lucæ* 22 (**) *Joann* 15. (***) *Matth: Tanner.* (****) *Matth:* 19, (****) *Pſal:* 118. (******) *Joann:* 2.

ite ciał wáſzych męki krew wylewáć, z Swiętemi Puſtelnikami korzonkámi y wodą w odludnośći żyć, z Swiętemi Wyznawcami dni y nocy nie ſpáne ná modlitwie tráwić, z Swiętemi Zákonnikami przez wymyślne umártwienia ciáło wyſuſzyć. [*] *Audi Jsrael quid Dominus DEUS petit à te, nisi ut ámbules in viis ejus, diligas eum, custodiasq; mandata Domini ut benè ſit tibi.* Słuchay Jzraelu czego Pan BOG wyciąga od ciebie, tylko żebyś drogámi iego chodził, kochał go, y przeſtrzegał przykázáń Páńſkich, aby ci ná wieki dobrze było. Wy záś ktorzy w grzechách żyiąc pukácie z głupiemi Pánnami do Nieba, *Domine Domine aperi nobis.* Panie Panie otworz nám, iuż wam na to odpowiedział oblubieniec Pán JEZUS; (†) *Non omnis qui dicit mihi Domine Domine intrabit in Regnum Cœlorũ, ſed qui facit voluntatem Patris mei intrabit in Regnum Cœlorum.* Nie káżdy ktory mi mowi Pánie, Pánie wnidzie do Kroleſtwá Niebieſkiego, ale ktory czyni wolą Oyca moiego ten wnidźie do Kroleſtwa Niebieſkiego. Tą tedy ieſt mądrość Pánien ſwieckich w otworzeniu ſobie nágody Niebieſkie záchowánie Boſkich przykázań. A Panień Zákonnych co za przygotowánie bydź powinno na wieczne weſele, oto záchowánie ślubow Zakonnych. Widział JAKUB S. Pátryarcha Niebo y brámę do niego *Hic domus DEI & porta Cœli:* (**) Tu dom Boſki y brama do Nieba, y żeby ią ſobie otworzył *Surgens JACOB manè votum vovit,* Wſtáiąc ráno ślub uczynił, domy Zákonne domy Boſkie, Forty Zákonne Forty do Nieba, tym się tylko otwieráią ktorzy BOGU ſłużyć wnich ślubuią. Tak y DAWID S. mowi *Immola DEO Sacrificium laudis & redde altiſſimo vota tua* [***] Ofiaruy BOGU ofiarę chwáły, y odday naywyżſzemu śluby twoie. Coż z tych ofiar za pożytek *Illic iter quo oſtendam illi ſalutare DEI* Tam tędy droga na ktorey mu pokażę zbawienie jego. (****) Swięta OPPORTUNA Xięni, gdy przed śmiercią śluby ſwoie BOGU odnáwiała, przyſzły do niey z Nieba Swięte CECILIA y ŁUCYA mowiąc, *Expectata te Regina Cœli cum filio ſuo, itaq; accensâ lampade debes obviare ſponſo & ſponſæ,* Czeka cię Krolowa Nieba z Synem ſwoim dla czego zápáliwſzy lámpę powinnaś zachodzić drogę Oblubieńcowi, y Oblubienicy. Otworzył te drzwi do Nieba ślubuiącym w Zákonie ſwoim Swięty BENEDYKT,

 bo iako

(*) *Deutr.* 10. (†) *Matt.* 17. (**) *Gen.* 28. (***) *Pſal.* 49. (****) *Surius* 22. *aprilis.*

bo iáko piſze *Trithemius*, obiecáł Pán JEZUS Swiętemu BENEDYKTOWI między innemi przywilejami ktoremi go obficie udárował y ten, aby każdy Zákonnik żyiacy według reguły iego, y umieráiący w Zákonie utorował ſobie proſtą drogę po śmierci do Nieba, y miáł ten przywiley trwać do trzechset lat. Jakoż przez te lata był ten zwyczay po Klaſztorach, że na pogrzebach Zakonnych Mſze Swięte w białym apparacie ktore się zaczynaią *Os juſti* iáko o Swiętych Wyznawcach odpráwiáno. Po zákończeniu trzechset lat, gdy na pogrzebie zmárłego Zakonnika, Mzle Swięte według zwyczaiu odprawiać się miały, ſtanawſzy wpuł choru Anioł zaczął *introit* żałobny *Requiem æternam &c.* [*] Dowiedźiawſzy się o tym GERARD Zakonnik, bárdzo się o zbawienie ſwoie zaturbował, y z fraſunku zachorował. Trzy dni w zachwyceniu iak umarły leżał, porwawſzy się potym do około łożká ſtoiących Zakonnikow rzecze, byłem przed Tronem Sędziego BOGA, gdzie widziałem Swiętych Oycow naſzych S. BENEDYKTA y BERNARDA proſzących o przedłużenie przywileiu, y uprosili, bo Pan JEZUS kázawſzy mi się do życia wrocić powiedział, wiedz GERARDZIE że żaden z Zakonu twoiego wiecznie niezginie ale każdy po Profeſsyi umieraiący mieć będźie mieyſce w Niebie albo między Męczennikami przez cierpliwość, albo między Wyznawcami przez niewinność; y tak na każdym Profeſsie y Profesce BENEDYKTYNSKICH zprawdzi się Dekret Sędziego BOGA nietylko co do ſensu ále y co do litery. (**) *Venite BENEDICTI Patris poſſidete paratum vobis Regnum à conſtitutione mundi.* Podzcie BENEDYKTA Oyca dźieci, ośiągniycie Kroleſtwo zgotowane wam od początku ſwiáta *Et quæ paratæ erant &c.* Dwie dźiś mamy uroczyſtośći wtym Kośćiele Swięto Swiętey Matki SCHOLASTYKI, y Swięto odnowienia w pięćdźieśiąt lat Profeſsyi uczynioney, od Mátki tutecznego zgromadzenia; iak się te dwie Swiętá ſzczęśliwie połaczyły, obiaſnię dalſzym dyſkurſem; kiedy tey propozycyi dowodźić będę. Pierwſza Profeſsya w tym Klaſztorze uczyniona nazywa Zakonnicę BENEDYKTYNKA, to ieſt po polſku Błogoſławiona, ale druga w pięćdźieśiąt lat odnowiona z oświadczeniem się Panu BOGU wypełnionych przez ten czás slubow Zakonnych czyni Swiętą SCHOLASTYKA, otym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Powia-

(*) *Joann:* Węgrzynkowicz *Chron: BENEDICT:* (**) *Matth: 25.*

POwiada JAN Swięty, że przyszedł do Pana JEZUSA człowiek urodzeniem znaczny, honorem Xiążę á przyszedł w nocy *Erat homo NICODEMUS Princeps Judæorum, hic venit ad JESUM nocte.* (*) Był człowiek NIKODEM Xiążę żydowskie, ten przyszedł do JEZUSA w nocy. Po cożto ten Xiąże do Pana JEZUSA przyszedł, á ieszcze w pociemku? Oto żeby go Pan JEZUS nauczył y obiasnił w nocy, iák ma dni życia zbawiennie prowadźić. *Scimus quia à DEO Magister venisti* Wiemy żeś przyszedł od BOGA nauczyciel. aż mu Pan JEZUS taką daie naukę: *Amen, amen dico tibi, nisi quis renatus fuerit denuo, non potest videre Regnum DEI* Záprawdę, záprawdę powiadam tobie, ieżeli, kto nie odrodźi śię z nowu, nie może obaczyć Krolestwa Boskiego. Zádźiwi śię tey náuce stary NIKODEM, y odpowie Panu JEZUSOWI *Quo modo potest nasci homo cum sit senex, nunquid potest in ventrem Matris suæ iterato introire & renasci.* Jak śię ma rodźić człowiek będąc starym, izali z nowu może wniść w żywot Matki swoiey y odrodźić śię? trudną do zrozumienia náukę tak mu P. JEZUS ułatwia; *Quod natũ ex carne caro est, quod natũ est ex spiritu spiritus est.* Co iest z ciáła urodzonego ciało iest, co iest urodzonego z ducha duch iest. Co śię ták rozumieć może. Zycie na świecie światowe, iest życie według ciała y iego pożądliwośći, życie w Zákonie iako z powołania Ducha S. iest życie Duchowne, z tąd po Zákonach Oycowie Duchowni, Matki Duchowne, Corki Duchowne, y w tym to sensie Paweł S. do wszystkich Zakonnych Przełożonych mowi *Vos qui spirituales estis instruite alios in spiritu lenitatis.* [**] Wy ktorzy w Duchowieństwie Oycami y Mátkami iesteśćie, nauczaycie drugich w duchu łáskawośći. Co to iest w tym Klasztorze, Swięty BENEDYKT, oto Oćiec; Swięta SCHOLASTYKA Matka. Proba Zakonna, to poczęcie Duchowne, Nowicyat to noszenie w żywocie przez dwanaśćie miesięcy, przez ktore Swięta Matka SCHOLASTYKA ustami Mistrzyni Nowicyusżek mowi *Filiolæ, quas iterum parturio, donec formetur in vobis Christus* (†) Coreczki, ktore nosząc w żywocie chcę żebyśćie na sobie wyraźiły Chrystusa. Przyidźie czas Profesłyi, to chwálebne narodzenie Zakonnicy na życie Duchowne, na życie Błogosławione, na życie wieczne. Jáko mowi Swięty JA-

B KUB

(*) *C. 3.* (**) *Ad Gal. 6.* (†) *Ad Galat. 4.*

KUB Apoſtoł: *Voluntarie nos genuit verbo veritatis, religio munda & immaculata à pud DEUM & Patrem* (†) Dobrowolnie porodźiliśmy się ſłowem prawdy, Zakon czyſty y niepokalany u BOGA, y Oyca. Cożto za ſłowo prawdy ktore rodźi Zakonnice? Oto to ſłowo: ślubuię, á ślubuię nieobłudnie, ale ſzczerze, prawdźiwie. Profeſsya tedy Zakonna drugie człowieka na żywot Duchowny narodzenie iako mowi S. PIOTR *Animas veſtras caſtificantes in obedientia charitatis, renati ex ſeminè incorruptibili per verbũ DEI* (*) Duſze czyſte y z miłośći BOGA ubogie, y poſłuſzne odrádzáią śię nie ſkáżitelnie ſłowem Boſkim. Ale narodzenie dáleko lepſze, ſzczęśliwſze, niżeli narodzenie co do ciáła, bo o ludźiach rodzących się co do ciáła, mowi pismo Swięte: *Homo natus de muliere brevi vivens tempore repletur multis miſeriis* [†§] Człowiek urodzony z niewiáſty krotki czas żyiąc, napełnia śię wielą mizeryami Ná rożne, uſtáwiczne y nie znoſne kłopoty rodzą śię ludźie ná swiecie, że ſiłu niemogąc znieść dolegliwośći ſwoich, w ktorych im y życie obmierzło, życzą ſobie z Jobem *Tædet animam meã vitæ meæ, utinã de utero translatus ad tumulum.* (*†) Teſkni ſobie duſza moia w życiu, bo dáybym był z żywota Matki do grobu poſzedł. Zákonnice przez Profesſya rodzą śię BOGU y Niebu ná życie ſwobodne, y w prawdźiwe ukontentowania obfituiące, rodzą śię przez łáſkę poswiącaiącą błogoſławienie, bo ta ieſt fundamentẽ wſzyſtkich ſzczęśliwośći doczeſnych y wiecznych. [††] Dobrze Swięta SCHOLASTYKA máwiáła przyimuiąc Pánienki do Zákonu. Gdyby ludźie swiátowi wiedźieli y przeniknęli co za pożytki y pociechy ma życie Zákonne, żádneby mury Klaſztorow nie objęły Zákonnic, zataił BOG poznanie tego ſzczęśćia, ktore śię z powołániem do Zákonu wiąże przed ludźmi swieckiemi, bo gdy by to oni widźieli y wiedźieli, świátby puſtkami zoſtał, á ludźie wſzyſcy ciſneliby śię do Zákonu. Doznał tey ſzczęśliwośći, Swięty *ROMUALD* ktory umieráiąc do Bráci mowił *Vixi centum annis in religionè, viginti in mundo: o quam illi felices & jucundi, hi miſeri & importuni* (†*†) żyłem ſto lat w Zákonie, dwadźieśćia na swiecie, o iáko tam te lata miłe mi y pomyślne były, te z gryźliwe y mizerne. Koſztowała tey ſłodyczy ktorą w ſobie zámyka życie Zákonne. (†††) S. MA-

(†) *1. Petr: 1.* (*) *Jos: 14.* (†§) *C. 10.* (††) *Lhoner.* (†*†) *Andr: Fett. S. J.* (†††) *Jos: Claus.*

MARYA MAGDALENA *de PAZIS*, ktora po obłoczynach ſwoich chodząc po dormitárzu cáłowała ściany mowiąc, o mury pożądáne z iákiegośćie mię niebeśpieczeńſtwa wyprowadźiły. (†) Błogosłáwioney BAPTYSTY *de VERANIS* Zakonnicy w Urbinie, gdy śię przyſzedſzy do Forty, prętko po Profeſsyi Mátka iey pytáła, iak ci śię tu powodźi; odpowiedźiała iak na puſtyni: rzecze Matka, to w tey puſtyni z meláncholiczeieſz, ná to Corka, nie máſz tu czaſu meláncholizować, gdźie spiewánie ptáſtwa, piękność kwiátow, rozmaitość zwierza. Gdy tego Mátká nie zrozumiała, tłumáczy śię Werana, śpiewanie ptaſzkow Chor Zakonny, piękność kwiátow przykłády śioſtr zápáchem ſwoim do cnoty mnie záchęcaiące, rożność zwierza obfitość łáſk Boſkich, ktore w ſercach świátowych ludźi rzadka zwierzyna. Piſze NADASY że náypierwſzy Kláſztor Pánien BENEDYKTYNEK Reformowanych *w Belgium* zowie śę *Monaſterium pacis*, Kláſztor pokoiu, bo tu prawdźiwy pokoy y doſkonáłe na ſercu y umyśle uſpokoienie, gdźie káżda Zákonnica kontenta z powołánia. Szczęśliwſze dáleko národzenie Duchowne przez Profeſsyą Zákonną niżeli narodzenie co do ciáła. Choć też to naybogátſzy z Krolow, náypomyślnieyſzy z bogatych Sálomon, á przecię nápiſał o ſwoim národzeniu *Ego natus primam vocem ſimilem omnibus emisi plorans.* [††] Ja národźiwſzy śię, rownie wſzyſtkim ludźiom naypierwiey zápłakáłem. Czegoż to dźieci záráz po urodzeniu płáczą? Odpowiáda Swięty AUGUSTYN: *Lachrymæ naſcentiū prophetant de hoc mundo.* Łzy rodzących śię prorokuią o świátowych przypádkach. (†††) *A NIEREMBERGIUS* świádczy, że w Niemczech w Miśni przed ową ſławną Woyną Karola piątego Ceſárza z Heretykámi, dźiecię w żywocie Mátki głoſno bárdzo płákáło, y przeczuło ruinę kraiu, ſpuſtoſzenie Kośćiołow y Klaſztorow. Bo życie świátowe ná ktore śię dźieci rodzą dobrze ktoś opiſał (*) *Vita quid eſt hominum dolor & formido doloris, multum triſtitiæ lætitiæq; parum* życie co ludźi? żáłość y boiaźń żáłośći, wiele bardzo ſmutku a máło weſołośći. Ludźie po Zákonach rodzą śię przez Profeſsyą, weſoło śpiewáiąc, rodzą śię ná pociechy Duchowne, o nić śię więcey niefraſuią, tylko żeby BOGA nie obráźić, obowiązku ślubow nie przeſtąpić, reguły nie naruſzyć. Ludźiom świátowym ledwie oczy od

B2 łez nie-

(†) *Papentrockius 23. Martii.* (††) *Sap. 7.* (†††) *Hiſt: natur: c. 23.* (*) *Tympius.*

łezni ewypłyną, ludźiom Zákonnym ſerce ſłodyczy Duchownych ledwie obeymie, że śię iak Swiętemu FILIPPOWI NERYUSZOWI żebra nad ſercem pádać muſiały; ze drudzy z obfitośći konſolacyi wołaią z Swiętym XAWERYM: doſyć Pánie, doſyć, że śiła Zákonnic uſzczęśliwionych w życiu ſwoim mowią [†] z S. TERESSA do Pána JEZUSA, álbo mie Pánie tak obficie nie napełniay łáſkami twoiemi, albo napełniwſzy zabierz z tego życia, to ciało y ſerce tych pociech nie obeymie. [††] RUFFINA Panienka namyślaiąc się, w ktorym też ſtánie miáła życie dalſze prowadźić, przyſzła w tych myślach do Kośćioła, aż widźi biáłogłowę młodą, urodźiwą w żałobie, á ona przed Ołtarzem klęcząc rzewliwie y nieutulenie płácze; y rozumieiąc że się do ſpowiedzi gotuiąc, z wielkiey ſerca ſkruchy ſzlocha, przyſtąpiwſzy do niey rzecze, czego płaczeſz? Odpowie, mąż mi kochany umarł, roku z nim nie dożyłám, Oycam miáła á nie męża, w przyiacielu dobrodźieia, teraz mię śierotą zoſtawił, á zoſtáwił z kłopotliwemi intereſsami Fortuny, ktorym nie mogę dać rády. Rzecze jey RUFFINA, dla uſpokojenia żalu podz zá drugiego A ta jey odpowie, upewniy że mnie że będźie táki, iak nieboſzczyk; á kiedy trafię ná złego, niedyſkretnego, ná furyata, piiáka, utraciuſza, boć to powiadaia, że mąż pierwſzy bywa od BOGA, drugi od ludźi, trzeci od ſzatana, y z nim piekło w domu. Rozeſzły śię; drugiego dnia przychodźi RUFFINA do Kośćioła, áż z nowu záſtaie inſzą biáłogłowę także młodą, nieſzpetną, y dobrze ubráną, á ta obfitemi płacze łzami, y obrociwſzy śię do niey, ſpyta? czegoż to płaczeſz? odpowie, á iak że nie mam płákać, mam męża, nie męża? ále dla mnie Tyranna, dla dźieci nie Oyca, ale Heroda, dla ſług nie Pana, ale Káta. Miáłam ci z nim dźień weſela, ale potym wſzyſtkie dni opłakane, po grzmotach y piorunach w domu uſtawiczny w oczach deſzcz łez; obiecywał mi kiedy mię brał, złote gory, trafiłam ná pádoł płáczu. Rzecze jey RUFFINA, to się z nim rozwiedź, na to owa weſtchnawſzy, rzecze: może bydź rozwod co do ciáła, ale rozwod co do duſzy y ſumnienia kto mi da? Małżeńſtwa ważnego żáden Urząd Duchowny, choćby y náywyżſzy rozwieść nigdy nie może, ani owey przysięgi dyſpenſować: á iż cię nie opuſzczę aż do śmierći, bo Pan JEZUS wyraźnie powiedźiał co BOG złączył człowiek nie rozłączy.

(†) *Lobbetius.* (††) *Bollandus.*

rozłączy. Wyszła RUFFINA z Kośćioła, mija Kláßtor Panieński áż słyszy śpiewanie, spyta kto tu mieszka? odpowiedzą iey, Panny Zakonne, ktore w dźień y w nocy BOGU na chwałę wesoło śpiewaią; y rzecze: wolę tám bydź gdźie záwsze spiewaią, niżeli tam gdźie po weselu płácżą y została Zákonnicą: y sprawdziły śię słowa prorockie że u świátowych Panień *Erit gaudimonium in luctum* [*] u Zakonnych Pánień *Veniunt Sancti gaudentes in honore DEI.* Wesele będźie płaczliwe tám, á tu Swięte ná chwáłę Boską wesołe. A-le sobie może kto z was pomyślić, wesołe życie po Zákonách, ale nie záwsze, máią co cierpieć y Zákonnice, maią roże Swiętego BENEDYKTA swoie ciernie, są krzyżyki pod *Velum* na głowie, ale są y na sercu. Zámknięta Forta świátowym kłopotom, y fráfunkom, przecisną śię ony y przez krátę u Forty, y tráfią do Celi. Jest y w Zákonnych cieniach ogień utrápienia, ktory umártwionym Zákonnicom do pieka do żywego, owo z goła máią y Zákonne hábity swego mola co ie gryzie. Prawda, iest co cierpieć po Zákonach, ale daleko więcey na świecie, w Zákonie gorzkośći kroplami śię sączą, ná świecie rzekámi płyną, ták oblubienica Pańska o sobie mowi *Manus meæ stillaverunt myrrham,* [**] Z ręku moich kápáłá gorzkośći mirrha. Ták świátowe Dámy u Jeremiasza lamentuią: *Replevit me amaritudinibus, inebriavit me absynthio.* [***] Nápełnił mię gorzkośćią, upoił mię piołunem. Jest co cierpieć w Zákonie; ale z wielką przed BOGIEM zásługą na świecie dlá prożnośći, á często dla grzechu, dla piekła, y wieczney cierpliwośći. Obaczył raz Swięty AMBROZY á Ochmistrzyni zácney Pánnie uszy dźiurawi, spyta: na co? odpowie, żeby diamentowe zausznice z nich wiśiały. Dopiero S. AMBROZY z westchnieniem rzecze: *O Martyres mundi mulieres in ornando, delectant vos vulnera modo aurū ab aure dependeat.* (*†) O Męczennice świátowe białogłowy, kontentuią was rány, byleście ie złotem obwiiały; wezmą czalem po uszach Zákonne Pánny, ále świátowym dreluią uszy, głowy psuią przenikáiące do żywego żále. Probantka iedna z tęschniwszy sobie w powołaniu, umyśliła wynisć z Klasztoru y na znaczo-go sobie dnia kiedy śię wybiera, y drobiazgi swoie wynośi, miáła w klatce ptaszka, y rzecze do niego, siedziałeś y ty w niewoli, podź też y ty zemną na wolność, y otworzywszy kla-

 teczkę

(*) *Baruch*: 4. (**) *Cant*: 5. (***) *Thren*: 3. (*†) *Libr: de Nabobt*: c. 5.

teczkę potym okno, wypuściła go. Wyleciał ptászek na śliskie drzewo, y po gáłaskách skacząc, śpiewać pocznie; á tu Jastrząb przypadnie, ptaszynę porwie, rozedrze y pożera, widźi to żáłosna Probántka y z drową reflexyą przypuśći do głowy. Teschnił ptászek w klatce, y przez szczebelki przedźierał śię na wolność, tráfił na nieszczęśliwą nie wolą, y zginął; toż podobno y mnie na świecie czeka. Y ugruntowała śię w Zákonnym powołaniu: bo śię to często prawdźi owo pismo Swięte o teschniących sobie duszach w Zakonnym umártwieniu: *Eo quod nolueris servire Domino DEO tuo in gaudio cordis tui, servies inimico tuo & ponet jugũ ferreũ supra cervicẽ tuã.* [*] Dla tego żeś nie chciáła służyć Pánu BOGU twoiemu w wesołośći serca, będźiesz służyć twoiemu nieprzyiácielowi; y położy jarzmo żelázne na kárku twoim.

Są ciernie między rożámi Swiętego BENEDYKTA, ale na większą w Niebie koronę. Tarzał śię po cierniu w pokusach ciáła Swięty BENEDYKT, (**) ale do tych czas na gorze *Subláku* to ciernie rożami kwitnie zimie y lecie, aby cierpliwość corek iego záwsze miáła czas do zbierania roży do korony záslug. A iáko mám z doświadczenia, proszek z tych rożý utárty pewne lekárstwo iest ná febry. Ták ia rozumiem że y na Duchowne febry, y owe *quotidianny* albo ná ustáwiczne nieukontentowania, co to w iedney chorobie y ciepło y zimno, naypewnieysze lekárstwo cierpliwość z roży S. BENEDYDTA. Pięknie ktoś kámykowi rzuconemu w wodę y czyniącemu na wodźie rożne koła podpisał *Quæ turbavere coronant* co mię turbuie, to mię y koronuie. Swięty BERNARD na dolinach ale Swięty BENEDYKT Klasztory fundował na skálistych, gorach; *Valles BERNARDUS, montes BENEDICTUS amabat*, odrywaią śię od tych gor kámyki utrapienia, ale tákie ktore do korony w Niebie będą w prawione w raz z rożami. Nie tylko Kassyneńskie Sublackie kámieniste gory rodzą roże, rodzą y Pánieńskie gory więcey roży zasługi niżeli ciernia dolegliwośći; bo te máleńkie Zákonne umártwienia, przyimuie Pán JEZUS do záslug korony swoiey cierniowey. (***) Záchorował raz na głowę BERNARDINUS REALINUS Soc: JESU, y kiedy w wielkich łupániach strzykániach głowy modlił śię, o folgę prosząc, pokázał mu śię Pan JEZUS w koronie cierniowey y odłamáwszy kolec ieden ciernia utkwił w głowie iego, y za raz ozdrowiáł

(*) *Deuter: 28.* (**) *Ab ocultissestibus.* (***) *Tanner:*

zdrowiał. [*] A Swiętey KATARZYNIE Seneńskiey w Zákonnych gryzotách biedzącey śię, pokazał śię raz Pan JEZUS trzymaiąc w iedney ręce cierniową, w drugiey złotą koronę, y mowiąc: obieray ktorą chcesz? odpowie S. Panna: dla twoiego Pánie naśladowania obieram cierniową. A P. JEZUS rzecze: kiedy tę obierasz, y tamtey nie stracisz. [**) MAGDALENA MORTESKA náypierwsza w Polszcze Reformatorka Pánień BENEDYKTYNEK, kiedy przed Szwedámi uciekáła z Klasztoru Chełmińskiego z Zákonnicami swoiemi, modli śię w Bydgoszczy w Kośćiele nászym przed Cudownym Krucyfixem, aż śię iey Pan JEZUS pokáże ták iak go Piłat pokazał na ganku w purpurowym płászczu, y w koronie cierniowey, mowiąc do niey, ia was w nieszczęśćiach waszych biorę pod moię obronę; y płaszcz swoy na cáłe iey zgromádzenie rozciągnał; iákoż zdrowo y wszystkie do Klásztoru śię wrociły. Są krzyżyki w Zákonie, ále iest y Pan JEZUS ukrzyżowány, ktory te krzyżyki łáskami swoiemi słodźi. (†) Jáko osłodźił Swiętey LUDGARDZIE ktorą, oderwáwszy rękę od krzyża do boku swoiego przytulił, aby z niego w utrapieniach Klasztornych wszystkie słodyczy wysáła. Są krzyżyki w Zákonie ále iáko Panu JEZUSOWI Cyreneyczyk, ták Zákonnicom krzyże dzwigaiącym pomága ciężaru, y w szczęśliwośćiach krzyżowych ulgę czyni sam Pán JEZUS. Ták obiecáł przez Proroka *Portabam eos brachiis meis, & ero quasi exaltans jugum super maxillas eorum* [††) nosiłem ich na ramionach moich, y iestem iáko ten ktory podnośi iarzmo ich nad kárki ich że. (†††) KATARZYNA Gornezya zachorowáła na ráka y gdy iey po rożnych przykrych bárdzo plástrach, y po incyzyach lekarze mowili że to choroba nie uleczona. Rzekła sobie, ludźie mię nie uleczyli, iuż tobie náyukochańszy Oycze Pánie JEZU ukrzyżowany o mnie myślić náleży, y położyła krucifix na pierśiach, y po krotkim przespaniu z drową śię doskonale obáczyła. Są krzyże w Zákonach ále z tych krzyżow Pan JEZUS Łotrow dobrych do raiu wzywa [§] Swięta OTYLIA Xięni czekaiąc długo w ostatniey chorobie Kommunii Swiętey, y nie mogąc śię z nią doczekać Xiędza, umárła; po skonaniu iey przychodźi Xiądz z wiatykiem, y zástawszy ią iuż umarłą

C2 przed-

(*) *Vitæ San. &* (**) *Conc: funebris Stan* Brzechffa S. J. (†) *Surius,* (††) *Oseæ* 11.
(†††) *Marchiesi.* (§) Wielewieyski *vitæ SS.*

przed tym że Náyświętszym SAKRAMENTEM uklęknie, á z nim Zákonnice zgromádzone, y modlić się poczną, o przywrocenie do życia Przełożoney swoiey, iákoż ożyła, Kommunią Swiętą przyięła, y powiedziała; że będę miáła w Niebie rowną chwałę z Swiętą ŁUCYA, á to nie tylko dla prágnienia Męczeństwa, ále żem wiele na Przełożeństwie ták od swoich, iáko y od obcych krzyżykow wycierpiała. Jest w Zákonach ználeźienie krzyża, ale iest y Swięto podwyższenia. (*) Błogosławiona SIGISMUNDA Zákonnica gdy w Klasztorze niewinnie przed stárszą udana, y za owo potwarzenie návwiększemi karana pokutami, narzekać poczęła przed P. JEZUSEM ukrzyżowanym; wiesz Pánie że niewinnie cierpię, áż iey z krucifixa odpowie P. JEZUS, słuchay, czekáy, á milcz. Y uspokoiła się: gdy po śmierci iey Zákonnice śpiewaiąc *Officium Defunctorum* po káżdym Psalmie wedlug zwyczaiu mowić chciáły: *Requiem æternam*, stanał Anioł przy trunnie y záczął: *Gloria Patri & Filio &c.* Przedzieraią się przez kraty turbácye do Klásztoru, ale otwártemi drzwiámi w chodzą obfite łáski Boskie, ná nich cierpliwe wytrzymanie, gdybyśmy się chcieli reflektować, dáleko więcey pomocy y łásk Bog daie y owych wewnętrznych pociech do cierpliwośći, niżeli złość ludzka y czártowska sposobow wynaleść może do utrápienia; iako tego doznáł Swięty PAWEŁ Apostoł *Tribulationem passi sumus, foris pugnæ, intus timores, repletus sum consolátione, superabundo gaudio in omni tribulatione.* (**) Utràpienia z noszę, zewnątrz bitwy, wewnątrz boiáźni, ale w tym wszystkim nie tylko nápełniony iestem Duchownemi pociechámi! ále w nich áż nád to obfituię. Wspomniona odemnie MAGDALENA Mortęska Xięni Chełmińska, miáła Zákonnicę, ktorey żádnemi pokutami y umártwieniámi w defektách iey poprávić nie mogła, y umyśliła sobie porzucić ią, iuż iey się te kłotnie z nią uprzykrzyły. (***) Pokázáł się iey Pan JEZUS ták iák máluią go w postáci Pásterza dobrego, á on owcę ná rámionach dzwiga ale párszywą, nád to uszárgána y błotem skálána; y rzecze do niego Xięni, coż ci też to Pánie potym toplugastwo dzwigáć, áż iey P. JEZUS odpowie, nie cięszko mnie owcę ták zászpeconą dzwigać, niech nie będźie y tobie cięszko defekty śiostr twoich znośić y z łáskáwośćią ie y z politowániem ocierać.

Jest

(*) *Marchiesi Diarium Prædic:* (**) 2. *Cor:* 7. (***) *Stan: Brzechfa in Conc: funebr.*

Jeſt w Zákonnych cieniách ogień dolegliwośći, ktory dogaſa y dopieka nieſzczęśliwym Zákonnicom, ále ten ogień tak ſkuteczny, lubo w tym życiu dokucza, ale od upáłow piekielnych broni, y ogień ogniem gási. W Kláſztorze Marcyanenſkim Pánien (*) BENEDYKTYNEK, záiał śię ogień, y kiedy cały płomienie ogárnęły, wołáia ludzie aby Zákonnice z ognia uciekáły, á gdy nie chciáły, z prowádzony Nuncyuſz Pápieſki, y toż im ſámo rádzi, uciekaycie z ognia, ále mu odpowiedziáły, my w tym Kláſztorze zámknęłyśmy śię, ábyśmy uſzły ognia wiecznego, dla przypádkowego ognia, Kłáſztoru nieporzuciemy. Dopiero Legat záwoła, ná wiárę tych Pánien, rozkázuię ci ogniu zágaśnii, y w momencie zgaſł. Jeſt ogień rozmaitego utrápienia w cieniách Zákonnych, ale wytrzymány ſkromnie y cierpliwie, wybáwia od ognia Czyſcowego. [**) Umárła w Jároſláwiu Zákonnica Wierzchowſka, pokázawſzy śię po śmierci ſwoiemu ſpowiednikowi powiedziáła, że śioſtra iedna, ktora tey nocy pchłom kąſáć śię do woli pozwoliła, ani ich z ſiebie zpędzáła, tym umártwieniem za mnie ofiárowanym, z Czyſca mię wybáwiła. Ogień utrapienia Zákonnego nie tylko wybáwia z ognia Czyſcowego, ale od niego y záchowuię. Umárła w Poznániu Zákonnica Brezianka, ktora za udániem nieſłuſznym zpotwarzona, oſkarzona, y ſkárana, kiedy po śmierci iey grob otworzono, maiąc chowáć tam że Pána iednego, liliowy zápách uczuli, otworzą iey trunnę, áż ciáło wſzyſtko liliami iák gdyby dopiero z ogroda przynieſionemi okryte; á Przełożoney BOG obiawił, że te lilie nie tylko znákiem były niewinnośći, ále y korony w Niebie za cie[?]pliwość. Máią, mowicie, ſwego mola y Zákonne ſukienki, co go gryzie, y w gryzoty rozmáite wpráwuie. Ale też ſáme ſuknie máią dla ſiebie łáſkáwe ręce w Oycach Duchownych, ktore z tych molow habity wytrzepuią. [***) Błogoſłáwiony BERNARDINUS *Feltrenſis* miał w opiece Kláſztor Pánieńſki, y gdy ſobie w tey Duchowney poſłudze przykrzył, umyślił Mniſzki owe porzucić, ále śię w przod chciał poradzić Pana JEZUSA na modlitwie; aż mu Pan JEZUS odpowie, gdybym cię więźniom na poſługę náznaczył, miałbyś ſobie za odpuſt, ſpodziewáć śię owey nadgrody *In carcere eram & viſitaſtis me, quidquid uni exbis minimis feciſtis mihi feciſtis* (†) Byłem w więzieniu á nawiedźi-

D

(*) *Chronic: Bened.* Węgrzynkowicz. (**] *H.M.* (***) *Chronic: Minor:p.2.* (†) *Matth: 25.*

wiedźiliście mię, y coście iednemu z tych naymnieyſzych uczynili, mnieśćie uczynili. Oto w tym Klaſztorze Zákonnice dobrowolni więźniowie, ktorzy śię dla miłośći moiey w nim zamkneli, y porzucilz że ich? Pracowáć w Indyach około náwracania duſz; miałbyś ſobie za ſzczęście, oto w tym Klá ſztorze Indye y Japonie twoie tu kraie podziemne, ieżeli około ich zbáwienia prácowáć będzieſz, rowną Jápońſkim Męczennikom zápłátę weźmieſz. Gdyby cię do konaiącego záwo łano, porzuciwſzy wſzyſtkie zabawy ſpieſzyłbyś z ochotą. Oto w tym Kláſztorze ſłużebnice moie świátu umieráią, y w ſzkrupułach ſwoich uſtawicznie konáią, y życia dokonywaią; zá coż ci śię przykrzy pomágáć im do zbáwienia. Rátowáć duſze w czyſcu zoſtaiące wielka przedemną záſługa, oto za tą kratą Zákonnice ſiedzą, iak duſze w czyſcu, rátunku Duchownego żebrzą, pámiętay że o nich y nie żáłuy práce na ich wybáwienie, Reflektował ſię Teltrenſis, y do śmierci owemu Klaſztorowi ſłużył.

Niſi quis renatus fuerit ex aqua, & ſpiritu Sancto, non poteſt introire in Regnum DEI. Jeżeli śię kto nie odrodźi z wody y z Ducha Swiętego nie może wniść do Kroleſtwa Boſkiego. Profeſsya tedy Zákonna ieſt drugie narodzenie na życie lepſze, ná życie ſzczęśliwe, na życie wiecznością błogoſławione. Y owſzem Profeſsya Zákonna podobna owemu odrodzeniu, ktore śię dzieie przy Chrzcie z wody, y z Ducha S. Piſze Swięty WINCENTIUS Ferrerius w kázániách ſwoich że czytał Dekret Pelágiuſza Pápieża wktorym ſą te ſłowa: *Æqualis gratia datur ei qui ingreditur religionem, ac ei qui Baptiſatur* Jednákową łáſkę bierze ten, co wſtępuie do Zákonu, iáko y ten co ſię chrzci. (*) Umárł Zákonnik Minoryta, y kiedy mu po śmierci czarci záſtąpili, y grzechy rożne młodośći zárzucali, przyſtąpili święci Aniołowie mowiąc: zarzućcie mu co w Zákonie zle zrobił; bo te grzechy o ktorych mowicie na świecie były; iuż to Profeſsya Zákonna zgłádziłá, á że mu czárci nic więcey zárzucić nie mogli, wzięli go z ſobą Aniołowie do Nieba śpiewáiąc ow Pſalm: *Ibunt Sancti de virtute in virtutē, donec videatur DEUS Deorū in Sion* [**] poydą Swięciż cnoty w cnotę, poki nie obáczą BOGA nad wſzyſtkie Bogi w Syonie.

Jeżeli tedy Profeſsyá Zákonna narodzenieś ná coż ią powtárzáć? ſłuſznie by ſię z ſtárym Nikodemem ſpytáć: *Quo-*

modo

(*) *Redericius.* (**) *Pſalm: 83.*

modò poteſt naſci homo cum ſit ſenex? Nunquid poteſt iteratò in ventrem Matris introire & renaſci? Jákto może drugi raz śię człowiek rodźić, bedąc ſtárym, izáli z nowu w żywot Mátki wnidźie y odrodźi śię? Przełożoney mieyſca tego Nayprzewielebnieyſzey, ſześćdźieśiąt y śiedm lat życia miia, Zakonnego pięćdźieśiąt y trzy; od pierwſzey Profeſsyi mineło lat pięćdźiesiąt; zá coż to Duchowne ráz na-rodzenie drugi ráz powtárzać y z nowu śię odrádzać ma? *Quomodo? quomodo?* Ják to może bydź? oto tak, iák o ſłońcu mowi piſmo Swięte (*) *Oritur ſol & occidit, ad locum ſuum revertitur, ibiq; renaſcens gyrat per meridiem* Wſchodźi ſłońce y zachodźi, y na pierwſze mieyſce wrácaiąc śię krąży na południe. Oto ták, iako o Fenixie w oſobie ſpráwiedliwego mowi piſmo Swięte (**) *In nidulo meo moriar & ſicut Phœnix multiplicabo dies.* W gniázdeczku moim dokonam, y iáko Fenix rozmnożę dni moie. Z włáſnych popiołow zágrzánych ſłońcem odradza śię Fenix. Lubo z ſiebie zimna ſtárość, zágrzana iednak miłością BOGA może śię z nowu przez odnowioną Profeſsyą odrodźić, y bedźie to Fenix rozumiem że pierwſza w Polſzcze Xieni BENEDYKTYNSKA w pięćdziesiąt lat Zákonności powtárzaiąca śluby ' ſwoie. Ták ſię odnawiaią Orły, o ktorych Pſalm: [***] *Renovabitur ut aquilæ juventus mea*, odnowi śię iák w Orle młodość moia. *A Albertus Magnus* twierdźi, że záſtárzáłe Orły kąpią śię w czyſtym zrzodle, poty poki ſtáre piora z nich niewypadną, á nowe iak wyroſną, y z nowu odmłodnieią, pod ſamo ſłońce wylatuią. Wypłokała ſtárość ſwoię w zrodle łáſk Boſkich, to ieſt ſkończyła lát pięćdźieśiąt od pierwſzey Profeſsyi w dźień oczyſzczeniá N. MARYI Arcy-Profeſka dźisieyſza, odnawia śluby ſwoie w dźień Swiętey SCHOLASTYKI, ktora śię między Swiętemi Fundátorkámi Zákonow Pánieńſkich ſłońcem názwáć może na Fundámenćie piſma Swięt: [****] *mulier Sancta ſicut ſol oriens in altiſſimis DEI, in ornamentum domus ſuæ.* Białogłowa Swięta iáko ſłońce wſchodzące ná náywyżſzych gorách Káſsynenſkich, ná ozdobę domu ſwoiego. Zycie Zákonne to zegar regularny, ale ten drożſzy ktory z repetycyą Profeſsyi. Zycie Zákonne to numiſma złote, ták raz Pan JEZUS Swiętemu FRANCISZKOWI powiedźiał: daruy mi FRANCISZKU co maſz przy ſobie; zádźiwi śię ubożuchny FRANCISZEK [†] y ſiągnie za pazuchę,

 aż

(*) *Eccl: 1.* (**) *Job: 29.* (***) *Pſalm: 102.* (****) *Eccl 26.* (†) *S. Antoninus in vita ejus.*

áż wyiął trzy złote pieniądze, ná iednym napiſano ubostwo, na drugim czystość, na trzecim posłuſzeństwo, y domyślił się że káżdy ślub Zákonny ważny czerwony złoty, ale ten ſzácownieyſzy ktory z powtorzoney Profeſsyi podwoyny. Zycie Zákonne urząd to Sędziego, bo ták Pán JEZUS nie tylko Apostołom obiecał *Sedebitis judicantes*, [*] będźiecie na ostatnim Sądźie Sędźiego BOGA Aſeſsorámi, ále y Apostoł mowi że tę funkcyą wſzystkim Zákonnikom y Zákonnicom deklarował Pán JEZUS: *Neſcitis quia Sancti de hoc mundo judicabunt* [**] Niewiecie że Swięci świát ten ſądźić będą. Toć to odnowione przez Profeſsyą powtorzoną życie Zákonne, może bydź iák funkcya Deputacka w Polſzcze, y przyſiądz drugi ráz, iákom śię ná tey funkcyi przez lát pięćdźieśiąt pocżciwie ſpráwił, y korrekturę Trybunału, to ieſt Reformę Chełmińſką *pro poſse* ile możnośći záchował. Odnowiona Profeſsya ieſt iák modlitwa Pána JEZUSA w ogroycu, o ktorey mowi Ewángelia (***) *Iterum oravit eundem ſermonē dicens, Abba Pater.* Z nowu drugi raz powtorzył modlitwę mowiąc, Abba Oycze, z nowu drugi ráz powtárza poprzyſiężoną BOGU modlitwę Abba Matka. (****) Y owſzem ták trzyma Soarez z wielu Theologami, że Pán JEZUS ieſzcze w żywocie Náyświętſzey Mátki, ile máiący ná ten czas doſkonałe rozumu używanie uczynił ślub, że miáł świat krzyżową śmiercią odkupić: *Juravit Dominus & non pænitebit eum* (†) Przyśiągł Pan y nie żál mu tego. Przyśięgę tę z nowu ná krzyżu powtorzył w owych ſłowach: *Conſumatum eſt*, ſpełniło śię. Zákonnicy y Zákonnice trzema ślubámi iáko trzema gwoźdźiámi przybili śię do krzyżá JEZUSOWEGO *Christo Confixus ſum Cruci* [††] Z Chryſtuſem przybiłem śię do krzyża, á iako przy wcieleniu ná życie Zákonne przyśięgli, ták mogą to z nowu w pięćdźieśiąt lát powtorzyć *Conſummatum eſt* Spełniło śię. Bo co śię raz BOGU dobrze obiecało, czemuſz śię niema w pięćdźiesiąt lat powtorzyć? że śię zupełnie dochowało. Pierwſza Profeſsya, to kárta BOGU dána ná ſłużbę iego, powtorzona Profeſsya to roborácya tey kárty. Pierwſza Profeſsya to zápis duſzy y ciáła BOGU, druga Profeſsya to oblata zápiſu w tym grodźie gdzie dobra zoſtaią. áby gdy przy śmierci przyidzie *potioritas* długow grzechowych

(*) *Matth:* 19. (**) 1. *Cor:* 6. (***) *Mar:* 14. (****) *De vita Xti diſp:* 28. *lect:* 2.
(†) *Pſalm:* 109. (††) *Ad Gal:* 2.

chowych do kálkulacyi z Pánem BOGIEM, naypierwſze mieyſce miáła ta ſumma ktora ſię z táką oſtrożnością y za. piſáła w lat ſiedmnáście, y oblatowáła w lat ſześćdziesiąt y ſiedm. Nie mowcieſz tedy z Nikodemem dziś: *Quomodo poteſt homo renaſci cum ſit ſenex*? Ják ſię może odrodzić człowiek ſtáry? bo ta ktora tylu Zakonnic y Matką y ſtarſzą, może ſię błogoſławienie dziś odrodzić, iáko mowi Swięty PIOTR (*) *BENEDICTUS DEUS qui regeneravit nos in ſpem.* Błogoſławiony BOG ktory nas odrodził na nadzieię żywą. Bo ta ktora mlekiem doſkonałości Zákonney ták wiele Corek wypielęgnowáła, może ſię na ſtárość do piersi owych wrocić z ktorych ſámá wyſsała wſzyſtkę świątobliwość. Jako mowi Pſalm (**) *Senectus mea in miſericordia uberi*, ſtarość moia w miłoſierdziu piersi Mácierzyńſkich. Ale ia ſię ieſzcze pytam za co ten ſtary Nikodem y z nowu ſię odrádzaiący przyſzedł do Pána JEZUSA w nocy? *Hic venit ad JESUM nocte*, Odpowiáda Swięty BEDA: *Venit Princeps Judæorum nocte, ut generis claritatem nocte obſcuraret.* Przyſzedł Xiąże do Pána JEZUSA w nocy, aby iáſność urodzenia ſwoiego nocą pokrył. Co przy odrodzeniu Nikodema; toż ſię dziś przy odnowieniu Profeſsyi dzieie. Wiem ia że ſtarodawna w Polſzcze Tarłow Familia y ieſzcze między dwunaſtą Woiewodami ktorzy po Lechu Polſką rządzili maiąca ſwoie krzesło, Jáśnie Wielmożna. Wiem że przez Tárłowny z Xiążęta mi záślubione Jaśnie Oświecona, wiem że przez kolligacye z Krolami Nayiaśnieyſza. Bo że dáwnieyſzych z pokrewnienia nie wſpomnę; za Tárłem Stároſtą Goſzczyńſkim była rodzona ſioſtra oſtátnich Xiążąt Wisniowieckich, á Krola MICHAŁA Synowica. TARŁOWNA Kaſztelanka Wiślicka, byłá zá DANIŁOWICZEM Brátem ciotecznym KROLA JANA, á drugim ślubem zá LUBOMIRSKIM Hetmanem y Marſzałkiem Wielkim Koronnym. ADAM TARŁO Woiewoda Smoleńſki miał za ſobą OPALINSKĄ Woiewodzankę Poznańſką Ciotkę rodżoną, KROLOWY Polſkiey OPALINSKIEY, Nayiaśnieyſzego KROLA Polſkiego STANISŁAWA żony. A Syn tegoż Woiewody miał honor umowić y podpiſać intercyzy ślubne między terazniejſzym KROLEM Francuſkim y KROLEM STANISŁAWEM, iáko bliſko należący do krwi KROLEWSKIEY. Te tedy wſzyſtkie Já-

E śnie

(*) 1. *Petr:* (**) *Pſalm:* 91.

śnie Wielmożności, te Jaśnie Oświecone światła, te Nayiaśnieysze Krolestw Słonca w osobie Náyprzewielebnieyszey Profeski zaćmiły Zákonne cienie, obłok sukni BENEDYKTYNSKIEY pokrył, ale iak Apostołow przy Pańskim przemienieniu: *Nubes lucida obumbravit eos* (*) Obłok iásny zaćmił ich, że iuż ná ten Kościoł z Nikodemem do Profesyi wyszła iák w nocy: *Venit nocte*. Nie lada to światła, ale Słonca nie iednego promienie, bydź prawnuczką JANA Woiewody Lubelskiego, wnuczką PIOTRA, Corką STANISŁAWA, tákże Woiewodow Lubelskich, Synowicą Kanclerza Koronnego, siostrą Woiewody Sándomirskiego, cożkiedy te swiátła iuż noc cieniow Zákonnych pokryła, ale taka, o ktorey Prorok: *Nox illuminatio mea.* (**) Noc obiáśnienie moie. Mogła iedna siostra bydź za Xiążęciem Senatu MNISZKIEM Kásztelanem Krákowskim, druga za Xiążęciem IMPERII Woiewodą Krákowskim, trzecia za CETNEREM Woiewodą Smoleńskim, czegoż się miála spodziewáć czwarta na świecie, ile nayukochańsza u Rodzicow, tylko albo w Mitrze Jaśnie Oświeconości, albo w purpurach náypierwszych Jáśnie Wielmożności, ale te mitry y purpury *Velum* Zákonne czárne zásłoniło, przecież o tych cieniach prawdzi się pismo Swięte: *Tenebræ tuæ erunt sicut meridies.* [*†]

Dziś przy piękney starości swoiey znowu się przez odnowiona w piędziesiąt lat Profesya szczęśliwie odrádza Nayprzewielebnieysza JMc Panna Xieni, ále ták iak się urodziła Swięta SCHOLASTYKA, ktorey Ociec był *Probus*, co się tłumaczy po Polsku cnotliwy, á Mátka *Abundantia* obfitość; przy pierwszym na świát národzeniu JMc Pánny Xieni Ociec był *Probus*, Jasnie Wielmożny STANISŁAW TARŁO, Woiewoda Lubelski, ktory pod Wiedniem Pułkownik, w Trybunale Koronnym Márszałek, w Senácie Woiewoda, wszędzie *Probus*, na każdey funkcyi poćciwie się spráwił. Mátka TERESSA DUNINOWNA BORKOWSKA Kásztelanka POŁANIECKA, to ABUNDANCYA obfitośc, nie tylko że się obfitego dochowała potomstwa, piaciu Corek y dwuch Synow, ale w tym sensie obfita ABUNDANCYA, kiedy rzadkim przykładem będąc w dową lat kilkanaście, na trzykroć sto tysięcy dzieciom substancyi przyczyniła. A co ia uważam że tegoż roku to iest 1705, Profeysya w Zákonie

(*) *Matth:* 17. (**) *Psalm:* 138. (*†) *Isaiæ* 58.

nie uczyniła JMc Pánna Xieni ktorego Oćiec iey umarł, przez co śię pokazało że pierwśze iey narodzenie było Jaśnie Wielmożne, ale drugie Jaśnie pobożne, pierwśze swieckie, drugie Swięte, pierwśze chwálebne, ale drugie szczęśliwe, pierwśze z dobrey krwi czyste, ale drugie w dzień oczyszczenia Nayświętszey Panny MARYI niepokalane. Coż mowić, o odrodzeniu przez dzisieyszą Profesyą, tylko, że nie tylko uroczystością, ale y swiątobliwością rowne pierwszemu przez pierwszą Profesyą urodzeniu; że śię prawdzi Proroctwo Jeremiasza *Vox gaudii vox sponsæ portantium vota in Domum Domini sicut à principio* (*) Głos wesela głos oblubienicy nioſącey śluby do domu Pańskiego ták iák na początku.

Cztery są rodzáie ludzi osobliwśze ná świecie, iedni co śię nieurodzili á pomarli, drudzy co śię urodzili, á niepomrą aż na końcu świata, trzeci co raz śię urodzili, á dwa razy umarli. Czwarci co raz umarli, á dwa razy śię urodzili. Co ták wywodzę. Co śię nieurodzili á umarli, taki był ADAM bo ten nieurodzony z Oyca, ále z niczego stworzony od BOGA! Táki był Swięty RAYMUNDUS *non natus* z umarłego żywota Mátki po śmierci iey wyrznięty; co urodzeni á nieumarli są, Henoh y Eliasz, nie ieden tysiąc lat żyią, zabici będą dopiero od Anty-Chrysta. Co raz śię urodzili, á dwa razy umarli. Taki był Łázarz wskrzeszony od Pána JEZUSA, y Piotrowin od Swiętego STANISŁAWA. Co raz umarł á dwa razy śię narodził, taki był Pan JEZUS, ktory raz na krzyżu umarł, raz śię ile Syn Boski urodził przed wieki z BOGA Oyca, drugi raz ile człowiek urodził śię w czaśie z Náyświętszey P. MARYI. Y ieżeli śię mogą przyrownać rzeczy ludzkie do Boskich, tákie dziś dwoiste narodzenie przez dwoistą Profesyą raz swiatu umarłey obchodziemy Przełożoney mieysca tego z tym podobieństwem, że y Nayświętsza Pánno, w ktorey Swięto Oczyszczenia była pierwszá Profesya, y Swięta Matko SCHOLASTYKO, w ktorey uroczystość odnawia śię Profesya *Quod ex te naſcetur, Sanctum Domino vocabitur*. Co śię z ciebie národzi Swiętym Pánu nazwáne będzie.

Ták ia sobie dziś imáginuię dzisieyszą Náyprzewielebnieyszą Profeskę, iak owę sławną w pismie Swiętym Judith, bo y ta w náytrudnieyszych ułátwieniu interesow mę-

(*) *Jerem: 33.*

żna białogłowa, y oniey: *Scit omnis populus mulierem te eſse virtutis.* Wiedzą wſzyſcy ludzie, żeś białogłowa cnotliwa. O niey y o iey zgromadzeniu naprzod w Gorach á potym Sandomierzu fundowánym, prawdzi ſię Hiſtorya Judythy *In ſuperioribus domus cum puellis ſuis clauſa morabatur, nec erat qui loqueretur de illa verbũ malũ* (*) W gornym domu z Pánnami ſwoiemi zámknięta mieſzkała, y nie było ktoby o niey albo o iey zgromádzeniu złe ſłowo powiedział. Co do dziſieyſzey uroczyſtości, w tym do Judythy náypodobnieyſza, bo iako Judyth uderzywſzy dwá rázy mieczem w kark, zábiła zuchwáłego Holoferneſa: *Percuſsit bis in cervicem & abſcidit caput ejus* Uderzywſzy dwa rázy w kark, ucięła głowę iego. Ták dziſieyſza Profeſsa herbownym toporẽ ſwoim iuż to drugim uderzeniem zábiia ciáło przez ślub czyſtości, Fortuny przez ślub ubostwa, honory przez ślub poſłuſzeńſtwa. Y właśnie iák po tey chwálebney akcyi Judithy: *Et factum eſt poſt hanc victoriam, ut purificati ſunt obtulerunt vota & repromiſsiones ſuas* [**] Y ſtáło ſię po tym zwycięſtwie iák ſię oczyścili, oﬁarowali śluby, y obietnice ſwoie. Ták y dziś, ſkończyło ſię lát piędziesiąt od pierwſzey Profeſsyi ná Swięto Puriﬁkacyi Mátki Boſkiey: *Ut Purificati ſunt obtulerunt vota*, Gdzie z Náyświętſza MARYA oddáła BOGU w ślubach iák párę gołąbiąt ciáło y duſzę ná oﬁárę. W dzień Swiętey SCHOLASTYKI przez powtorzoną Profeſsyą: *Obtulerunt repromiſsiones*, toż ſámo czyni; bo iáko Swiętey SCHOLASTYKI duſzę widział Swięty BENEDYKT idącą do Nieba w poſtáci gołębicy, ták dziś Profeſsuiąca ſię, oddáie BOGU ſtárość ſwoię iák gołąbek ſiwą, z tą Nieba akklámacyą: *Una eſt columba mea, perfecta mea, viderunt eã Filiæ & beatiſsimã prædicaverunt* [***] Jedna ieſt gołębica moia, doſkonała moia, widziáły ią Corki y náybłogoſławieńſza ogłosiły.

Dáł BOG práwo przez Moyżeſza: *Mulier ſiquæ voverit & ſe conſtrinxerit juramento, adhuc in ætate puellari, quidquid pollicita eſt opere complebit* (†) Białogłowa ieżeli co ślubowała y przysięgą się obowiązała, ieſzcze w dziecinnym wieku, cokolwiek obiecała uczynkiem wykona, *Quidquid voverit reddet ad perfectionem Sanctificationis ſuæ* [††] Cokolwiek ślubowáła odda do doſkonáłey świątobliwości ſwoiey. Pierwſze śluby były: *In ætate puellari*, bo w roku ſiedmnaſtym, od-
nowienie

(*) *Cap*: 8. (**) *Cap*: 16. (***) *Cant*: 6. (†) *Numer*: 30. (††) *Numer*: 6.

nowienie ich z oświádczeniem ſię: *Quidquid pollicita reddidit* Cokolwiek obiecáła oddáła: *Ad perfectionem Sanctificationis ſuæ*, Ná czym doſkonała záwiſła w Zákonie swiątobliwość. Y ten to dziś pięďziesiąty rok obchodziemy názwány w piśmie Swiętym Jubileuſzem; *Sanctificabis mihi annum quinquageſimum ipſe eſt Jubilæus.* [*] Poświęciſz mi rok piędziesiąty bo ten ieſt Jubileuſzowy. Doczekánie w Przełożoney powtorzenia Profeſsyi w lat piędziesiąt, wielki to dla mieyſca tego Jubileuſz, dla ślubuiącey rok Swięty, dla Fámilii miłościwe láto, dla ſług y obligowánych rok łáſki, dla zgromádzenia tutecznego ktore tyle Zákonnić ráchuie, ile N. JMc Pánna Xieni lát od pierwſzey Profeſsyi to ieſt piędziesiąt, niech będzie Jubileuſz iáko go Kościoł Boży na zywa *Annus ſæcularis* rok wiekowy, rok wiekuiſty, rok wiekiem nie iednym zámierzony. Ták ſię rokowáć godźi tey ktora chwálebnego Przełożeńſtwa ſwoiego dochodzi roku trzydzieſtego, w Zákonną ſukienkę oblekła Pánien trzydzieści ośm, do konſekrácyi przyięła więcey niżeli trzydzieści, bo czterdzieści ſześć Zakonnic, áby według obietnicy Pána JEZUSA (**] Ziárno to dobre ná roli Swiętego BENEDYKTA poſiáne, kiedy iuż przyniosło pożytek trzydzieſty, niech że ieſzcze przyniesie wrzadach ſwoich ſześćdziesiąty, á potym ſetny. Jeſt Dekret URBANA Oſmego PAPIEZA, że żádnego Swiętego niegodziſię, prędzey proponowáć do Kánonizácyi, aż w lat piędziesiąt od śmierci iego. Przez pierwſzą Profeſsyą po Nowicyacie umiera świátu Zákonnica, kiedy od tey śmierci minęło iuż lát piędziesiąt, niechże odnáwiáiącą się dziś Profesſyą ieżeli nie BENEDYKT czternaſty na ziemi, to Swięty BENEDYKT w Niebie ukánonizuie, na fundámencie práwa Boſkiego: *Mulier cum fecerit votum & se voluerit Domino conſecrare, Sanctificetur.* (***] Biáłogłowa ktora uczyni BOGU śluby, á potym konſekrácyą, niech będzie Swięta. [†) Kiedy Swiętą FRANCISZKĘ Kánonizował PAWEŁ piąty, PAPIEZ, kázał po Rzymie rzucać pieniądze z tym nápiſem: *Et tu Sancta FRANCISCA vocaberis* Y ty Swiętą FRANCISZKA názwána będzieſz. Tego dziś pożądánego y prawdziwego ſzczęścia życzemy wſzyſcy z Profeſsyą odnowioną odnowienia y świątobliwości, ktora ſię w doſkonáłym záchowániu ślubo-w Zákonnych zámyka, pártykularnie życzy tego

F J. W.

(*) *Levit:* 25. (**) *Matth:* 13. (***) *Numer:* 6. (†) Kwiatkiewicz.

J.W. JMC X. Suffragan Krakowski, FRANCISZEK FRANCISZCE, siostrzeniec Ciotce, Biskup Xieni. A ieżeli według Náturalistow w Jeleniach Indyiskich znáyduie się Bezoar lekárstwo ná wiele chorob skuteczne, Herbowny JJ. WW. POTKANSKICH Jeleń niech będzie aktowi dzisieyszemu owym kordyałem: *Amicus fidelis medicamentum vitæ & immortalitatis.* (*)

Ktoż komu lepiey y szczerzey życzyć może obfitości błogosławieństw Boskich, ieżeli nie Brat siostrze: *Dilectio sine simulatione charitas fraternitatis* (**) Miłość bez zdrády miłość Bráterska. Kollegium Sándomirskie Societatis JESU, y Klásztor Pánien BENEDYKTYNEK to Brat z siostrą, bo Kollegium Jezuickie fundował w Sandomirzu HIERONIM GOSTOMSKI Woiewoda Poznański, Starosta Sandomirski, á Klásztor BENEDYKTYNSKI fundowała siostra iego rodzona *ELZBIETA z GOSTOMSKICH SIENIAWSKA* Márszałkowa Koronna; á do tego kiedy N. JMC Panna Xieni má z cáłym Zákonem nászym uczestnictwo zásług, y niby to Bráterstwo Duchowne, wszyscy iey życzemy: *Soror nostra es crescas in mille millia* [***) Siostra nasza iesteś wyrośniey w tysiące tysiącow cnot y zásług przed Bogiem. Ale poprawiam się siostra iest Zákonu cáłego, ále Prowincyi Polskiey wielkim áffektem Mátka, Collegium tutecznego więcey niżeli Mátka, bo tu się prawdzą słowa Boskie [†] *Nunquid potest oblivisci mulier infantem suum & si illa oblita fuerit ego tamen non obliviscar tui, in manibus meis descripsi te, & muri tui coram oculis meis semper.* Jzáli Mátka może zápomnieć dziecięcia swego, á ieżeli ta kiedy zapomni, ia przecię nie zapomnę o tobie, na ręku cię moich nápiszę y mury twoie zawsze przed oczámi moiemi. Day Boże! żeby iáko Matka JEZUSOWA oddana Janowi, ták Matka Jezuicka oddana Ignacemu, w opiece Duchowney iego, dożyła lat Náyswiętszey MARYI w opiece Jana, aż do w Niebowzięcia swoiego.

Kończę iá Kazanie słowy Jzaiasza Proroka (††) *Audite me qui quæritis Dominum, attendite ad Abraham Patrem vestrũ, & ad Saram quæ peperit vos, vocavit vos DEUS, & multiplicavit & benedixit, gratiarum actio & vox laudis invenietur in ea.* Słuchaycie mię co szukacie Pána, pamiętáycie na Abráháma Oyca waszego, y na Sarę ktora was zrodziła, powołał was

BOG

(*) *Eccl. 6.* (**) *Ad Rom. 12.* (***) *Gen. 24.* (†) *Isaiæ 49.* (††) *Cap. 51.*

BOG rozmnożył, y pobłogosławił, podziękowanie y głos chwały niech się z náydzie u was. Kláſztor Sándomirſki z Oyca Swiętego BENEDYKTA iáko z Abráhama, y z Swiętey Mátki SCHOLASTYKI, iáko z Sary z rodzony, prawdziwie: *Semen BENEDICTORUM Domini*, [*] Nasienie błogosławionych. W tym Kláſztorze poswięcone BOGU duſze w dzień y w nocy ſamey tylko chwáły Pana Boga ſzukaią. Powołał was Bog y rozmnożył, y pobłogosławił, ták ślicznemu zgromadzeniu. Z nayduią ſię tu Jáśnie Wielmożnie urodzone Damy, ſą Wielmożnych rodzicow Corki, á co naychwálebnieyſza, widzieć tu w doſkonałe cnoty y obſerwancyą ściſłą Reguły przykładne Zákonnice, że ſię o Klaſztorze Sandomirſkim mowić może: *In multitudine electorum habebit laudem, & inter benedictos benedicetur* (**) Między wielą wybranych mieć będą chwałę, y między błogosławionemi prym w błogosławieństwie. Dwadzieścia Kláſztorow Panien BENEDYKTYNEK rachuiemy w Polſzcze, y w Litwie. To ieſt Staniatecki, Chełmiński, Toruński, Zarnowiecki, Poznański, Sandomirſki, Jarosławſki, Przemyſki, Lwowſki, Sierpſki, Łomżyński, Radomſki, Bysławſki, Grudziącki, Drohicki, W koro.ie, w Litwie, Wileński, Nieswieſki, Miński, Orſzański, y w Krożach, wſzyſtkie w ludzi y w cnoty iako Roże Swiętego BENEDYKTA kwitnace, Sandomirſki między Rożami iako Roża *centifolia.* Wyprzedzić ſię żádnemu do doſkonáłości Zákonney nie da, ſiłu iako od Márſzałkowy Koronney fundowany do pobożności Marſzałkuie. Pobłogosławił Bog mieyſcu temu pod tą Xienią nietylko w murach znacznie przyczynionych, nie tylko w intrátach ſowicie przyſpoſobionych, ale co ieſt fundamentem Zakonu: *Ædificavit muros & mores*, Pobłogosławił w Zakonnych cnotach, y cnotliwych Zákonnicach ktoremi Kláſztor napełniony; pobłogosławił w dobrach, ale bárdziey w dobrych biáłychgłowach, ktorym Náyprzewielebnieyſza Xieni w herbownym Toporze do zbudowania. Jeſt tedy dziś za co na tym mieyſcu Panu Bogu po dziękować: *Gratiarum actio & vox laudis invenietur in ea.* Podziękowanie y głos chwały z náydzie ſię w nim. Podziękować Panu Bogu za taką w piękney ſtárości ſtarſzą, ktorey Mácierzyńſkiego affektu ſtarania y pilności przez tyle lat doznaiecie, doznacie lepiey y po-

(*) *Isaie 15.* (**) *Eccl: 24.*

znácie iak ſtrácicie. Proſić dźiś náleży Pana Boga, aby od pierwſzey na tym mieyſcu Xieni Sieniawſki, dwunaſta teraznieyſza, była dla was iak dwunaſta godzina, południowym ſpoczynkiem uſzczęśliwiona, y słońcem dni weſołych wypogodzona. (*) Piſze Nadaży, że Swięta SALABERGA Xieni prácami y laty obciążona, prosiła Pana Boga aby ią uwolniwſzy od kłopotow Przełożeńſtwa y uprzykrzoney ſtarości, zawołał do ſiebie, aż ſię iey na modlitwie pokaże Swięty ANSERIUS Opat mowiąc: *Beata MARIA Filium ſuum deprecata, ut ad hucnon moriaris, donec expleas annos centum, quia adhuc ſororibus tuis es neceſsaria.* Nayświętſza MARYA Syna ſwoiego prosiła, abyś ieſzcze nieumierała, aż dopełniſz lat ſto, boś ieſzcze ſioſtrom twoim potrzebna. My tego Nayprzewielebnieyſzey Profeſce życzemy z racyi tey, że temu mieyſcu ieſzcze potrzebna, ale czyli życzliwości naſze będą wykonane y prozby przed Panem Bogiem ſkuteczne niewiem, przynaymniey: *Vive tibi, nobis vivito, vive DEO, ſed vive diu.* Zyi Bogu y dla Boga, z Bogiem Boſka ſługo, żyi ſobie, nam y twemu zgromadzeniu długo.

Powtarzam ia do ciebie Panie JEZU w Sakramencie utaiony ſerdeczną prozbę naſzę: *Sicut dies juventutis tuæ ita & ſenectus tua.* [**] Niech ſtarość Przełożoney tuteczney doyrzała w zaſługi, w czerſtwość zdrowia odmłodnieie: *Innova dies ejus ſicut à principio* [***] Pozwálaſz odnawiać Profeſsyą, odnow láta tak iak na początku były na większą chwałę ſwoię, na pożytek duſzy iey, na doſyć uczynienie doſkonalſze za iakiekolwiek dawne defekty, na przyczynienie ſobie zbáwienia, y iak naylepſze do niego przygotowanie: *Et quæ paratæ erant intraverunt cum eo ad nuptias & clauſa eſt janua.* Y ktore gotowe były weſzły z nim na gody y zamknięto drzwi, Amen.

(*) *Annus Cæleſtis.* (**) *Deutr:* 33. (***) *Tren:* 5.

Ad
Majorem DEI Gloriam.